

Dr Céline-Agathe Caro

Koordinator ds. Polityki Europejskiej
i Współpracy Międzynarodowej Fundacji Konrada
Adenauera

TAK dla Euro

Argumenty w dyskusji wokół euro
oraz zarządzania kryzysem strefy euro
w Niemczech



WSTĘP

Jeżeli podważa się korzyści wynikające dla Niemiec z waluty euro i tym samym krytykuje się zarządzanie kryzysowe Rządu Federalnego, należy rozważyć jednocześnie konsekwencje polityczne oraz koszty gospodarcze potencjalnego rozpadu strefy euro. Obydwie kategorie konsekwencji muszą zostać przeciwstawione nakładom niezbędnym do wyprowadzenia krajów strefy euro z kryzysu zadłużenia. Pewnym jest, że, pomimo wielu problemów oraz wyzwań, przed którymi dzisiaj stoimy, odruchowe odrzucenie Unii Walutowej nie jest żadnym dobrym dla przyszłości rozwiązaniem. Patrząc szerzej, alternatywne rozwiązania wobec strefy euro są nie tylko droższe, lecz niosą ze sobą całkowicie nieprzewidziane ryzyka. Potrzebujemy zatem europejskiej waluty – podstawy dobrobytu zjednoczonej Europy.

Poniższy dokument zawiera argumenty, przydatne w dyskusji na temat wspólnej waluty - euro. Każdemu twierdzeniu przeciwników wspólnej waluty i prowadzonej przez rząd polityki stawiane są kontrargumenty wraz z krótkimi objaśnieniami.

Twierdzenie 1

WYJŚCIE ZE STREFY EURO JEST NAJLEPSZYM ROZWIĄZANIEM DLA NIEMIEC

Kontrargument:

- Powrót Niemiec do marki niemieckiej, spowodowałby drastyczną aprecjację niemieckiej waluty. Wskutek powyższego bazująca na eksporcie gospodarka narodowa utraciłaby swoją międzynarodową konkurencyjność, ze względu na wzrost cen produktów niemieckich. Utrata konkurencyjności firm niemieckich przyniosłaby korzyści słabszym gospodarczo krajom Unii Europejskiej, ale przede wszystkim ich globalnym konkurentom z Azji, Ameryki Łacińskiej czy Północnej. Spadek wielkości eksportu przełożyłby się na niższe wynagrodzenia i dochody ludności; niemiecka gospodarka zmuszona byłaby do wdrożenia mechanizmów dostosowawczych, a rosnące bezrobocie mogłoby być jednym ze skutków opuszczenia strefy euro przez Niemcy.
- Zastąpienie obecnej waluty przez „północne” i „południowe” euro miałyby dla Niemiec skutki gospodarcze podobne do opisywanych powyżej. Również w tym przypadku doszłoby do znacznej aprecjacji „północnej” waluty przyjętej w Niemczech. Ponadto rozwój sytuacji gospodarczej w krajach członkowskich tzw. „południowego” euro stanowi wielką niewiadomą. Ten scenariusz dotyka również zasadniczej kwestii procesu integracji europejskiej, czyli stosunków niemiecko-francuskich. Kluczową sprawą byłoby to, jaką decyzję podejmie Francja.
- Ponadto wielu obywateli Niemiec posiada za granicą znaczne majątki i inwestycje. Firmy ubezpieczeniowe, banki czy fundusze inwestycyjne, którym zawierzyli oni swoje oszczędności, zainwestowały ogromne kwoty poza granicami Niemiec. W przypadku wzrostu wartości marki niemieckiej, inwestycje te tracą automatycznie na wartości. Według szacunków aprecjacja marki niemieckiej o 20 procent doprowadziłaby do spadku wartości inwestycji o 160 miliardów euro. Powrót zatem do starej waluty może się okazać dla wielu bardzo kosztowny. Przyniosłby więc odwrotne, w stosunku do obiecywanych, rezultaty.

Twierdzenie 2

POWRÓT DO WALUT NARODOWYCH W KRAJACH NAJBARDZIEJ DOTKNIĘTYCH KRYZYSEM STREFY EURO, STANOWIŁOBY DLA NIEMIEC MNIEJSZY KOSZT NIŻ FINANSOWANIE FUNDUSZY POMOCOWYCH DLA TYCH KRAJÓW

Kontrargumenty:

- Zasadniczą zaletą wprowadzenia ponownie do obiegu narodowej waluty byłaby perspektywa deprecjacji tej waluty, co przełożyłoby się na wzrost konkurencyjności danego kraju. Deprecjacja przyniosłaby jednak automatycznie wzrost zadłużenia tych krajów wobec zagranicy. Uregulowanie tego zadłużenia stałoby się niemożliwe – zwłaszcza w warunkach strukturalnego i koniunkturalnego kryzysu gospodarczego.
- Taki scenariusz niesie ze sobą wielkie ryzyko niekontrolowanych bankructw całych państw. Nastąpić mógłby nagły odpływ kapitału i wprowadzenie kontroli przepływu kapitału. Konsekwencji dla pozostałych krajów członkowskich oraz dla europejskiego systemu bankowego nie można przewidzieć. Zwątpienie w europejską solidarność może doprowadzić również inne państwa członkowskie na

skraj bankructwa („efekt domina”). W chwili obecnej nie da się też ocenić, jaki współczynnik wiarygodności kredytowej otrzyma kraj, po wystąpieniu ze strefy euro i przywróceniu swojej waluty narodowej.

- Realny stałby się wówczas rozpad strefy euro. Ignorowanie tych ryzyk byłoby więc objawem nieodpowiedzialności.
- Sztywne trzymanie się idei „No-Bail-Out” oznacza całkowite lekceważenie możliwego przenoszenia skutków kryzysu na banki i państwa, co z kolei może przynieść gorsze konsekwencje, niż te wynikające z transferów środków finansowych. W dalekiej perspektywie musi być natomiast opracowana droga do paradygmatu „No-Bail-Out”, dla wzmocnienia odpowiedzialności państw za prowadzoną politykę.

Twierdzenie 3

NIEMCY SĄ GŁÓWNYM PŁATNIKIEM NA RZECZ STREFY EURO

Kontrargumenty:

- Do chwili obecnej nie było żadnych problemów ze spłacaniem kredytów z puli EFSF/ESM. Dlatego też do tej pory środki są jedynie pożyczone. Ponadto pomoc finansową przeznaczoną dla Grecji, Irlandii, Hiszpanii, Portugalii i Cypru traktować należy jako „ultima ratio”, dla ustabilizowania całej strefy. Nie stanowi to więc precedensu udzielania pomocy finansowej, do którego mogłyby się w przyszłości odwoływać inne kraje strefy euro objęte kryzysem.
- Kraje objęte pomocą podlegają stałym naciskom, aby reformowały swoje gospodarki w kierunku większej konkurencyjności. Środki pomocowe przyznawane są warunkowo. Obowiązuje zasada: „kredytowanie w zamian za reformy strukturalne”.
- Niemcy tworząc fundusze pomocowe w ramach EFSF/ESM, pakiety pomocowe czy akcje EBC zostały jednak obciążone dodatkowym ryzykiem finansowym. Lecz ryzyko to zmaterializuje się dopiero wówczas, gdy Grecja, Irlandia, Portugalia, Hiszpania czy Cypr nie będą w stanie spłacić jakiegokolwiek raty zaciągniętych kredytów. Ponadto Niemcy nie ponoszą tego ryzyka same, ale współdzielą je z innymi krajami Unii Europejskiej, w celu zapewnienia stabilności strefy euro jako całości oraz dla wszystkich jej członków. Działania te są podejmowane również w interesie samych Niemiec. Udział Niemiec w gwarancjach Funduszu Ratunkowego ESM wynosi 190 miliardów euro, co stanowi mniej niż 10 procent niemieckiego PKB. Zakaz przekroczenia tej granicy jest również zagwarantowany konstytucyjnie. Nawet utrata środków przekazanych do funduszy pomocowych, jest nieporównywalnym kosztem, zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym, w stosunku do korzyści, które kraje członkowskie odnoszą w ramach funkcjonowania strefy euro oraz w stosunku do potencjalnych strat wynikających z jej rozpadu.
- Fundusz ratunkowy ESM ma na celu ustabilizowanie całej strefy euro, aż do momentu usunięcia słabości i luk strukturalnych Unii Gospodarczej i Walutowej. Celem jest wzmocnienie znaczenia zasad zapisanych w Pakcie Stabilności i Wzrostu, jak również lepsza koordynacja polityki finansowej i gospodarczej w krajach całej Unii Europejskiej w długim okresie, tak aby wykorzystywanie

mechanizmów pomocowych nie było konieczne. W chwili obecnej wszystkie kraje członkowskie Unii Europejskiej, w szczególności kraje strefy euro, pracują intensywnie nad osiągnięciem tego celu.

- Obecnie Niemcy są w stanie, dzięki nadwyżce popytu na stosunkowo bezpieczne skarbowe papiery dłużne, refinansować swoje potrzeby przy bardzo niskim nominalnie (realnie ujemnym) oprocentowaniu.

Twierdzenie 4

WSPÓLNA WALUTA NIE PRZYNOŚI NIEMCOM ŻADNYCH KORZYŚCI

Kontrargumenty:

- Poprzez zniesienie konieczności wymiany walut, płacenie i podróżowanie wewnątrz strefy euro stało się proste. Nie jest do przecenienia fakt, że posługiwanie się wspólną walutą zniosło obciążenia związane z wymianą oraz zwiększyło przejrzystość cenową. Podróżujący oraz studenci korzystają z tego od lat.
- Również dla niemieckiej gospodarki funkcjonowanie w ramach rynku wewnętrznego ze wspólną walutą przynosi wielkie korzyści. Od momentu wprowadzenia wspólnej waluty niemieckie przedsiębiorstwa zaoszczędziły wiele miliardów euro, gdyż nie musiały ponosić kosztów ubezpieczeń od ryzyka kursowego i wahań kursowych. Szacuje się, że oszczędności tu sięgają rzędu 0,5% wartości handlu zagranicznego.
- Wspólna waluta spowodowała zatem silny boom handlowy wewnątrz oraz poza strefą euro. Właśnie Niemcy, których gospodarka bazuje na eksporcie do krajów, będących w strefie euro, jak i funkcjonujących poza nią, odniosły wielkie korzyści zarówno przed, jak i w czasie kryzysu.
- Szczególnie w ostatnim okresie kryzysu finansowego i gospodarczego, wspólna waluta pomogła największemu eksporterowi Europy – Niemcom. Gdyby nie było euro, doszłoby do znacznej aprecjacji waluty niemieckiej, co z kolei przyniosłoby negatywne skutki dla eksportu niemieckiego.
- Euro wzmacnia również mechanizmy zabezpieczające przed wahaniami koniunkturalnymi w Europie. Przed wprowadzeniem wspólnej waluty wahania koniunkturalne były notowane częściej i wynikały ze znacznych wahań kursów walutowych. Wspólna waluta zmniejsza również ryzyko prognozowania ekonomicznego, wspierając tym samym handel międzynarodowy i szanse wielu gospodarek na rozwój. Wynika to z mocnej międzynarodowej pozycji wspólnej waluty europejskiej.

Twierdzenie 5

NIEMCY SAMODZIELNIE MOGĄ LEPIEJ REAGOWAĆ NA AKTUALNE I PRZYSZŁE WYZWANIA

Kontrargumenty:

- Wspólna waluta euro jest dla obywateli krajów strefy euro namacalnym dowodem tego, że kraje europejskie wspólnie się rozwijają i dzielą wspólny los. Dlatego też euro jest największym symbolem woli politycznej, aby we współczesnym

zglobalizowanym świecie zacieśniać wzajemną współpracę, dla pokoju bezpieczeństwa, stabilności i dobrobytu mieszkańców całego kontynentu.


- Powrót do waluty narodowej spowodowałby powrót do polityki narodowej. To natomiast mogłoby doprowadzić do poluzowania postanowień traktatów wspólnotowych i przeniesienia kompetencji w nich zawartych z powrotem na poziom narodowy. Ograniczyłyby to znaczenie Niemiec i Europy w świecie.
- Z perspektywy światowej wynika jasno, że ze względu na dynamikę sytuacji międzynarodowej, wyzwania globalne i słabą perspektywę demograficzną w Europie, każde pojedyncze państwo europejskie – w tym Niemcy – odgrywają podrzędną rolę na arenie światowej. Ochrona i promocja wartości, zasad oraz interesów krajów europejskich jest zatem możliwa do spełnienia jedynie wspólnymi siłami w ramach wspólnie rozwijanej i prowadzonej strategii działania.

Twierdzenie 6

PRZEZWYCIĘŻENIA KRYZYSU EUROPEJSKIEGO NIE WIDAĆ. OBECNIE ZAJMUJEMY SIĘ OBJAWAMI, NIE DOTYKAJĄC PRZYCZYN

Kontrargumenty:

- Kryzys uświadomił wszystkim, że mankamenty konstrukcji Unii Gospodarczej i Walutowej wprowadzają destabilizację w strefie euro. Przede wszystkim dotyczy to braku sankcji w przypadku zaniedbań w polityce budżetowej oraz braku odpowiedniej koordynacji gospodarczo-politycznej. Polityczno-gospodarczym wnioskiem z tej sytuacji nie powinno być postulowanie powrotu do marki niemieckiej, gdyż skutki uboczne natury politycznej, jak i ekonomicznej, takiego kroku byłyby ogromne (porównaj kontrargumenty do twierdzeń 1. i 5.). Należy wyeliminować błędy przeszłości oraz znaleźć lepszą, bo obwarowaną obligatoryjnymi dla wszystkich krajów członkowskich zasadami, kulturę stabilności.
- Kraje członkowskie podjęły wiele wysiłku i z determinacją pracują od 2010 roku, aby wyeliminować błędy strukturalne i słabości europejskiego systemu. Wiele mechanizmów na szczeblu europejskim jest wprowadzanych równocześnie z reformami w poszczególnych krajach członkowskich. Redukcja długu publicznego, reformy strukturalne, pobudzanie wzrostu gospodarczego, reformy rynku pracy, poprawienie koordynacji polityki gospodarczej i finansowej, jak również transparentne, demokratyczne procesy w instytucjach Unii Europejskiej - stanowią oczywiste przykłady narzędzi do walki z kryzysem. Jeśli tylko wszystkie kraje dokonają postępu w wyżej wspomnianych dziedzinach, Europa wyjdzie z kryzysu silniejsza.
- Istotnymi mechanizmami do przezwyciężenia kryzysu na szczeblu Unii Europejskiej są:
 - Strategia „Europa 2020”, na rzecz zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu w Unii Europejskiej
 - „Europejski semestr”, mający na celu poprawę koordynacji polityk budżetowych i strukturalnych krajów członkowskich,
 - Pakt „Euro-Plus”, mający na celu koordynację, jak również wspieranie konkurencyjności i zatrudnienia wewnątrz Unii Europejskiej,
 - Europejski „sześciopak” i pakt fiskalny, mające na celu lepsze umocowanie Paktu Stabilności i Wzrostu

- 
- Strategia Wzrostu Unii Europejskiej, mająca na celu ożywienie gospodarcze i walkę z bezrobociem,
 - Europejski nadzór bankowy, mający na celu ostrzeganie przed niebezpiecznymi łączeniami długów i zapobieganie kryzysom w sektorze bankowym,
 - Funkcjonujący mechanizm zapobiegania kryzysowego ESM, w przypadku gdyby poszczególnym państwom członkowskim groziło widmo bankructwa,
 - Lepsze regulacje sektora bankowego, które wzmacniają odpowiedzialność podmiotów sektora finansowego i chronią w ten sposób państwa przed koniecznością ratowania banków.

Twierdzenie 7

OSZCZĘDNOŚCI SAME NIE SPOWODUJĄ OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO, POTRZEBUJEMY EKSPANSYWNEJ POLITYKI GOSPODARCZEJ

Kontrargumenty:

- “Oszczędzanie” zasadniczo ma na celu przede wszystkim przeprowadzenie reform strukturalnych dla poprawy konkurencyjności. Do pakietu reform strukturalnych należą przykładowo: reformy systemu zabezpieczeń społecznych, rynku pracy, systemu podatkowego, kształcenia zawodowego. Oszczędzanie odnosi się również w dużej mierze do konsolidacji finansów publicznych, gdzie wydatki są redukowane, a wpływy z podatków wzrastają. Powyższe wpływa na poprawę możliwości obsługi długu państwa, co pozwala każdemu krajowi na samodzielne finansowanie na rynkach kapitałowych. Kraje takie jak Litwa, Łotwa, Estonia udowodniły już, że połączenie polityki oszczędzania z reformami strukturalnymi opłaca się. Obecnie Łotwa jest krajem o najwyższym wskaźniku wzrostu gospodarczego Unii Europejskiej. Również Włochy i Hiszpania mogły, mimo złej sytuacji gospodarczej, dalej refinansować swoje wydatki na rynkach kapitałowych.
- Jedynie gdy wprowadzane są w poszczególnych krajach reformy strukturalne, krótkookresowa pomoc z puli 120 miliardów euro może przynieść pożądane efekty. W innym przypadku otrzymane środki zostaną zmarnotrawione i mogą w konsekwencji doprowadzić do wzrostu bezrobocia i wyższej inflacji.
- Trwałe stymulowanie gospodarki było jednym z czynników, które doprowadziły do obecnej sytuacji. Programy stymulujące gospodarkę prowadzą do wzrostu inflacji i powiększają w ten sposób różnice w konkurencyjności pomiędzy krajami członkowskimi, nie wspominając o tym, że są bardzo kosztowne. Lekiem na obecną sytuację nie może być więc powtarzanie błędów przeszłości.

Twierdzenie 8

POTRZEBUJEMY WIĘCEJ SOLIDARNOŚCI W STREFIE EURO, MIEDZY INNYMI POPRZEZ EMITOWANIE EUROOBLIGACJI

Kontrargumenty:

- Współodpowiedzialność za zaciągnięte długi ma jedynie sens wtedy, gdy wspólnie prowadzona jest polityka gospodarcza i budżetowa. Dlatego też powinno nastąpić na samym końcu procesu integracji europejskiej. Wcześniejsza emisja euroobligacji pogrzebałaby ideę samoodpowiedzialności i potrzebę prowadzenia polityki oszczędzania.
- Niejasnym jest również, jak rynki finansowe wyceniłyby euroobligacje, gdyby doszło obecnie do ich emisji. Oprocentowanie mogłoby okazać się zbyt wysokie i w konsekwencji koszty obsługi zadłużenia byłyby w przypadku Niemiec wyższe niż są obecnie.

Twierdzenie 9

EUROPEJSKI BANK CENTRALNY STAŁ SIĘ ŹRÓDŁEM FINANSOWANIA PAŃSTW

Kontrargumenty:

- Europejski Bank Centralny wykupując długi państw na dotąd niespotykaną skalę, stworzył nowe ryzyko dla systemu. Jednakże kroki te poczynione były w warunkach, gdy żadne inne europejskie instytucje nie były, i nadal nie są, w stanie zareagować odpowiednimi środkami kapitałowymi. To stanowi o wyjątkowości tej sytuacji.
- Jednakże konieczne jest, aby EBC i Unia Europejska w miarę przewycięzania kryzysu gospodarczego uznała tę sytuację za wyjątkową i powróciła do właściwych zasad polityki monetarnej, niezależnej od polityki fiskalnej.



WNIOSKI DLA ZARZĄDZANIA KRYZYSEM GOSPODARCZYM

Życzenie, aby poszczególne kraje opuściły strefę euro jest tak samo zasadne, jak obecne działania antykryzysowe zmierzające do zatrzymania wszystkich krajów w strefie euro. Jednakże scenariusz opuszczenia strefy euro wiąże się z wyraźnie wyższymi kosztami politycznymi, ekonomicznymi oraz z materializacją ryzyk, czego w obecnej sytuacji gospodarczej nie dałoby się obronić.

Dlatego też polityka prowadzona przez niemiecki Rząd Federalny jest celowa. Jest pragmatycznym wyborem drogi środka, zapewniając z jednej strony utrzymanie płynności finansowej, aby zapobiec efektowi domina dla zjawisk kryzysowych, oraz z drugiej strony wspierać przeprowadzenie reform strukturalnych w poszczególnych krajach.

Jednocześnie eliminowane są wszelkie mankamenty i niedociągnięcia w konstrukcji systemu na szczeblu europejskim.

PERSPEKTYWA NA PRZYSZŁOŚĆ

Aby zapobiec występowaniu w przyszłości kryzysów, wspólnota strefy euro musi przeistoczyć się w „realną Unię Gospodarczą i Walutową”. W grudniu 2012 roku Przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy przedstawił plan dalszego działania. Plan przewiduje, obok wspólnotowego nadzoru nad systemami bankowymi i centralnego mechanizmu upadłościowego dla banków znajdujących się w kryzysie, również bardziej zdecydowane środki ingerencji w politykę fiskalną poszczególnych państw. Do czasu szczytu Unii Europejskiej w czerwcu kraje członkowskie Unii Europejskiej będą pracowały nad konkretnymi rozwiązaniami.

Tłumaczenie: Marcin Kaczmarczyk